

# Nowiny Raciborskie.

"Nowiny Raciborskie" z bezpłatnym dodatkiem „Ognisko dobrowolne" wychodzi 3 razy w tygodniu, w poniedziałek i sobotę. Kosztują na rocznika po 1 m. 25 fen. z dostarczeniem w dom przez listowego na 24 fen. „Nowiny" z pismem gospodarczym „Rolnik" 1 m. 25 fen., z pismem robotników „Praca" 1 m. 25 fen. z pismami, tak „Rolnikiem" jak „Pracą" 1 m. 50 fen.

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

### OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatę 15 fen. od wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udziela się taniej.

### ZA REKLAMY

pod rubryką „Nadesłane" płaci się 80 fen. od wiersza drobnego.

### Ważna sprawy polskie.

Ks. kardynał Kopp na Śląsku austriackim. Z Cieszyna denoszącej „Nowej Reformy": W dniach 15-go i 16-go z. m. przebywał w Cieszynie ks. kardynał Kopp, biskup wrocławski, celem użalenia Sakramentu bierzmowania. W powaniu kardynała przez miejscowe władze i korespondencyję wzięła także udział deputacja cieszyńska tego gimnazjum polskiego złożona z dyrektora i trzech profesorów.

Dyrektor, prowadzący deputację, powitał Kardynała w języku polskim. Kardynał przyjął to powitanie bardzo mile, oświadczył, że lubo po polsku rozmieśla, ale na tyle językem polskim nie widać, żeby mógł po polsku odpowidać, więc przeprosił, że po niemiecku odpowie. Odpowiedział tedy, że mu wielka radość sprawia widok przedstawicieli tak ważnej instytucji, wypytywał się o szczenięta, tyczące się lekcji klas i uczniów polskiego gimnazjum, wyrańał przekonanie, że zakład tak poważny dla Śląska przejdzie wnet na państwa i wyraził nadzieję, że i Kościół będzie miał zasność pozytywną, bo mu przypisuje kapłani, władających chodzenie językiem polskim, jakich dla miliona wiernych potrafią. Wreszcie udzielili deputacyi błogosławieństwa.

Na drugi dzień w ołtarzu w probostwie miały miejsce za rozszerzmi gościami i przedstawicielami tego gimnazjum w osobie dyrektora tego gimnazjum, p. Józefa Winkowskiego. Dalej opowiada korespondent młodzieży innego: W poniedziałek po dokonaniu bierzmowania ks. Kardynał przemówił do zgromadzonych młodych, należących do kościołów, od ołtarza po niemiecku. W milczeniu i z ciecią należały dla

### OGNIEM I MIECZEM.

Przes. Henryka Sienkiewicza.

(ciąg dalszy.)

Bogu Najwyższemu niech będzie chwala, jego w dobrem zdrowiu i humorze zastał i jego legomość wesołego czyku... To już koniec wszystkiego siego. Mówiącym ja młodalem, co na kiełcia, naszego pana, to już nie wróć. Mają teraz! Może też i skończy.

Gdzieś tam! Teraz się z samym Chmielkiem dopiero zacznie.

A jegomość będzie po weselu wojował? Zaś myślę, że mnie tchórza po weselu obie?

E, nie ma stalem. Wiem ja, że kogoś nie obieci, jeno tak się jak redzicelowi odwiozą to, cam se chcieliby tem z jegomością pójść. Może Bog mi dopomoże z mojej krywdy się. Bokudaje ja jego snajdę, jeśli nie w pełu. On nie będzie chował...

Także zawałęty?

Kiedy niech będzie pray swojem. A ja, obieci, tak i do Turcji pojechałam. Już nie może inaczej być. A to jegomość do Tarnopola pojedę — a

świętego miejsca, wysłuchali tej przemowy zgromadzeni, tak Niemcy, jak Polacy. Gdy atoli te samą przemowę na rokaz Kardynała kapłan wygłosił po polsku, powstał w kościele śmer, rozruch, poczęto się pchać ku drzwiom it. d. Oznaki tego niezadowolenia pochodzą z estrony Niemców. Wtedy oburzony ks. Kardynał powstał etronu, stanął przed ołtarzem i skarcił Niemców, wywajając rokazującym tonem, aby same uszanowanie wysłuchali przemowy polskiej, z jakim druga strona wysłuchała przemówienia niemieckiego. Ks. Kardynał przypomniał, że tu, w kościele, mają wszyscy równie prawa, jak je powinni mieć po zakocie, jako chrześcian'e, ludzie i obywatele.

Opór dzieci wrzesińskich, jak z tryumfem donoszą pisma niemieckie, został przeklany. Dzieci satrzymane dłużej w szkole, odpowiadają po niemiecku na naukę religii. W zamian za to mają być wypuszczane na św. Michała. W środę urządzone dla dzieci szkolnych majówkę, na której objawiono radość z powodu przeklania oporu.

Jak z Wrzesiń doniesiono „Kuryerowi", dzieci wrzesińskie z obawy, że od dane być mają na przymusowe wychowanie po plecu kwartalnych oświadczyły, że będą odpowiadły po niemiecku. Tylko 6 dzieci trwa w opozycji przeciwko niemieckiej nauce religii.

Jak słychać, część dzieci odebrały rodzice na ich prośby ze szkoły we Wrzesiń i oddali do szkół innych. Bedelowej Gadziniak, zarządzonej na 6 tygodni więzienia, wypowiedziano od 1 lipca zatrudnienie w szkole katolickiej.

Nauczyciel Koralewski otrzymał podobno

potem na wesele. Ale czemu to jegomość do Baru na Tarnopol jedzie? Wady to nie po drodze.

— Bo muszę chorągwie odprowadzić.

— Rozum'em, mój jegomość.

— Teraz daj co zjeść! — rzekł pan Skrzetuski.

— Już ja o tem mająalam. Brzuch to grunt.

— Zaraz po śniadaniu ruszymy.

— To i chwili Bogu, chcę koniska mam zmiserowane okrutnie.

— Każę ci dać powodnego. Będiesz już na nim jździć.

— Dziękuję pokorne jegomość! — rzekł Rędziwan, uśmiechając się z zadziwieniem na myśl, że licząc troszkę i pas kroplasty, trzeci to już go dar spotyka.

### ROZDZIAŁ XXXIII.

Jechał więc pan Skrzetuski na czele chorągwi księcięcych do Zbaraża, nie do Tarnopola, bo przyszedł nowy ordynans, że tam ma być, a po drodze opowiadał wiernemu pachołkowi swoje własne przygody, jako w niewoli na Syccy był pojman, jako długo w niej przebył i nie przecierpiął, nim go Chmielnicki wypuścił. Szli wolno, bo choć wozów i ciązarów nie prowadzili, wszelako droga wypadła im krajem tak zniesionym, że o żywiość dla ludzi i koni z największym trudem trzeba się było starać. Gdzieś gdzie spotykały gromady ludzi wynędzałych, świątynia kobiet z dziećmi, które Boga

500 marek gratyfikacyi za usługę około sokoły wrzesińskie.

— Lutelski inspektor szkolny nazwał swawolą procesję, urszaną w oktawę Bożego Ciała. Berlińska, Germania pisze: „Główny nauczyciel katolickiej szkoły w Sarnowie w Wielkim Księstwie Poznańskim rozpoczęł naukę szkolną od pewnego czasu o godzinie 7 rano, nie zawiadamiając wcale o takim rozporządzeniu królewskiego landrata w Rawiczu i miejscowości doszku. Przewodniczący doszku szkolnego Bernard Ciasowski i drugi członek doszku udali się w dniu 24 maja r. b. do radcy szkolnego Wenala w Rawiczu i prosili go, aby na naukę rozpoczynały się o godzinie 8 rano; przynajmniej na czas oktawy Bożego Ciała ma się rozpocząć nauka o godzinie 8, jak to od niepamiętnych czasów w Sarnowie nie było inaczej. W tym czasie podczas oktawy codzien rano odbywa się nabożeństwo, między godziną 7 a 8 wraz z procesją, podczas której większa liczba dziewcząt śpiewa hymny, a niektóre chłopcy są czynni jako ministranci. Na zapytanie radcy szkolnego, jak długo to obchodzenie właściwie trwa, odpowiódzie: „ośm dni!" Na to powiedział radca szkolny: „Patrzcie, to obchodzenie jest takie tylko swawolą" (Umfug), przy którym dzieci nie potrzebują brać udziału."

Dopiero przes udanie się do wyższej władz uzyskali Polacy tamtejsi, ciesząc się niezwykle. W obec takiego wypadku domagać się należy koniecznie, aby nad szkołami katolickimi wyłącznie katolicy mieli nadzór.

### Co tam słychać w świecie.

— Dwóch księży katolickich Niemców, wystąpiło w kościele katolickiego. Ksiądz Edmund Kreusch,

prosili o śmierć, lub nawet o niewolę tatarską, gdyż przynajmniej jeśli by im w pętach dawano. A był to przecież krajobraz w tej bujnej, mlekiem i miodem płynącej ziemi, ale podjazdy Krywonosowe znieszczyły wszystko, co się tylko zniszczyć dało, a resztę mieszkańców żywili się korą drzewną. Dopiero w poblisku Jampolu weszli rycerze w kraj wojny jeszcze nietyle zmarznięty i już mając wywczasy lepsze i silną ofitost, zbieli spieszonym pochodem ku Zbarażowi, do którego w pięć dni od wyruszenia z Suchorzynie dojechali.

W Zbarażu rajd był wielki. Kilkadziesiąt żołnierzy z całym wojskiem, a prócz tego jeździeli się żołnierstwo i szlachty niemieckie. Wojska wsięły w powietrzu, o ile tylko mówiono, natlasto i okolica robiły się abojnym ludem. Pałata pokojowa w Warszawie, podtrzymywana w nadsiedzach swych przez pana Kieleckiego, wojewodę braciawskiego, nie wyrzekła się wprawdzie jeszcze układów i zawartego wierszyła, iż można będzie nim burzę zapęguać, ale zrozumiał jedno, że układy natencja tylko skutek mieć mogą, gdy na poparcie ich stanął potężna armia. To też konwokacja odbyła się wśród groźb wojennych granotów, jakie zwykły burzę poprzedzać. Ogłoszono pospolite ruszenie, ciągnano wojski kwarcienne, a choć kanclerz i regimentarze jeszcze wierszyli w pokój, przecie honor wojenny przewahał w duszach żołnierskich. Pegremy, dokonane przez Wiśniowickiego,

duszpasters w diecezji wrocławskiej, oraz ks. Paweł Engel, wikariusz przy tutejszej wrocławskim, wystąpili z Kościoła katolickiego i zostali starokatolikami. Odnosnych ceremonii dokonały na nich starokatolicki biskup dr. Weber.

Groźne słowo wypowiedział minister hr. Posadowski w piątek na posiedzeniu komisji parlamentarnej, obradującej nad clami. Gdy soocyści oświadczyli, że żądają uniesienia celu dla surowców oraz fabrykatów do połowy i zupełnie wykroczeń, bo to może ułatwić zawarcie układów handlowych z obcimi państwami, wówczas powstał hr. Posadowski i powiedział, że państwa obce tylko wówczas będą poważać Niemcy, gdy te będą miały clę. Gdy cel nie będzie, wówczas bez prośbienia się mogą nam narażać towary, ile tylko pragną. Zresztą radzę panom odstąpić od zabawki, którą prowadzicie dla uniemożliwienia układów celnych. Clę nam są niezbędne potrzebne i panowie wcale może nie przeszczuwacie, co przesztaka i gra... a kę sprawadzić możecie.

Czyby hr. Posadowski rozumiał przez tę groźbę odebranie całego narodowi dotyczeniaowego równego prawa głosowania do parlamentu na przypadek, gdyby clę zostały odrzucone, aby wówczas uzyskać dla rządu większość posłów, którzy by go popierali?

W Baden-Baden umarł w 60 roku życia poseł centrowy baron Buol-Berenher, który był przez dłuższy czas prezydentem parlamentu. Po nim nastąpił hr. Ballestrem.

Protestantcki pastor Zimmer w mieście Wollin okradł kasę parafialną na 36 tys. mk. i skuli.

Na pewnym zebraniu rolniczym w Elblągu w Prusach Zachodnich oświadczył konserwatysta Oldenburg, który jest zarazem posłem do parlamentu, że kanclerz Bülow nie ma pojęcia o sprawach rolniczych i jest w tym względzie podobny do hr. Caprilego. Pokazuje się to przy rozmowach nad taryfą celną. Należy nam więc teraz walczyć, aż skry się będą sypały.

Pan Oldenburg chciał tem samem powiedzieć, że nadąsłł czas, aby starać się wszelkimi sposobami o wysadzenie hr. Bülowa z siedziby kanclerskiej. Ponieważ całe otoczenie cesarza jest na wakro konserwatywnie, więc łatwo być może, że uda się konserwatystom dopiąć celu. Na razie hr. Bülow cieszy się zupełnie siły.

Spór pomiędzy Austrią a Węgrami został załagodzony. Wskutek pośrednictwa cesarza austriackiego nastąpiło częstowe porozumienie pomiędzy prezesem ministrów austriackich a prezesem ministrów węgierskich. Uchwalono także, aby ceł na towary i produkty rolnicze pomiędzy Austrią a Węgrami nie zaprowadzano, bo toby mogło jeno rozdrobić ze sobą oba narody i sprowadzić w przyszłości dla

rozpalonych wybrzeże. Umysły plenarni są zamyślone nad chłopstwem i żądają odwetu za Żółte Wody, za Koroną, za krew tylu tysięcy mężczyzną śmiercią zmarłych, za hańbę i upokorzenie... Imię strasznego księcia rozbłysło słońcem blaskiem sławy, było na wszystkich ustach, we wszystkich sercach, a z tem imieniem w parze roslęgoło się od brzegów Bityku aż po Dzikie Pola złowrogie słowa: Wojna!

Wojna! wojna! Zwłaszczały ją znaki na niebie i rosnące twarze ludzkie i błyskawice mieczów, i nocne wycie psów przed chatami i rżenie koni, krew wleżących. Wojna! Herbowy lud po wszystkich ziemiach, powiatach, dworach i zaściankach, wyciągał stare zbroje i miecze z lamusów, młodzież śpiewała pieśni o Jezusie, a niewiasty modlily się przed ołtarzami. I ruszyły się zbrojne ludziszna, zarówno w Prusach, jak i w Wielkopolsce i rojnym Mazowszu, aż hen! do Bożych szczytów tatrzańskich i ciemnych borów Beskidu.

I wojna leżała w siebie rzeczy. Rosbójniczy ruch Zaporoża i ludowe powstanie ukraińskiej części potrafiały jakikolwiek bazę, niż rzeź i roztóć, niż walka z pańszczyzna i z magnackimi obszarami dóbr. Zrozumiał to dobrze Chmielnicki i korzystając z tlejących rozdrożeń, z zubożólnych nędzy i ucisków, jakich nigdy w onych surowych czasach nie brakło, społeczną walkę zmienił w religijną, rozniec i fanatyzm ludowy i zaraz w początkach przepaść między obu obozami wykopał — przepaść, którą nie pergaminy i układy, ale krew tylko mogła wypełnić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

obu narodów nieobliczone szkody.

Car zdobył się na krok niebywały, a mianowicie, nie zważając na protesty ministrów, zamierza przyjąć na prywatnym posłuchaniu przeszło 200 osób z wszystkich warstw społeczeństwa, między nimi profesorów uniwersyteckich, redaktorów, publicystów, a nawet wielu politycznych i ludzi, którzy w spisach policyjnych figurują jako podejrzani. Ostatnie mordy ministrów i stale powtarzające się demonstracje w całym państwie wielce go niepotrafią i dla tego postanowił wejść między lud, aby od niego dowiedzieć się prawdy i przywrócić spokój w państwie rosyjskim.

Car żądać będzie od tych osób, aby nie czego nie owiązały w bawelu i powiedziały mu, gdzie ich but cliny. W ten tylko bowiem sposób będzie mógł nabyć wyobrażenia, czego potrzeba, aby położyć nareszcie koniec bezustannym rewolucjom, buntom i zamachom morderczym na wysoko postawione osoby.

Do kroku tego miała podobno cara spowodować jego małżonka.

Jeżeli wiadomość powyższa jest prawdziwa, wówczas można by carowi tylko powinnować. Od urzędników bowiem, od których do tąd jest zależny, nie dowie się nigdy prawdy.

Rosja pragnie znowu zaciągnąć w Francji nową pożyczkę. Tak wnoszą gazety z podróży pomocnika rosyjskiego ministra skarbu do Paryża. Drogo muszą Francuzi przymierze z Rosją opłacić.

Straszne burze. Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości o strasznych spustoszeniach, które wyrażają ostatnie burze. W Austrii, zwłaszcza w Tyrolu, w okolicy Grazu, poniósły grad wszelkie żniwa. W Styrii w mieście Leoben spadła nawałnica, która w kilku minutach zalała całe miasto. Kilka domów się zapadło.

We Francji wyrządzły burze na 20 milionów franków szkody.

Niesieczne kolejowe. Pod Petersburgiem w miejscowości Gatchynie wykoleił się pociąg pasażerski. Konduktor, palacz i kilku podróżnych zostało zabitych, przeszło 60 osób zaś zostało poranionych.

Walka z Kościołem katolickim i z wiązą katolicką rozpoczyna się we Francji teraz na dobre. W piątek protestował poseł Cochlin u ministrów, że bezprawnie kazały zamknąć 185 katolickich szkół, utrzymywanych z prywatnych funduszy przez dobrosynte zakłady. Prezes ministrów Combes odpowiedział na to, że owe szkoły były założone bez rządowego pozwolenia i że rząd wydawać rozporządzenia dalsze rozporządzenia w tym kierunku. Większość posłów pochwaliła tę mowę Combesa. Można więc spodziewać się teraz każdej chwili pomagania we Francji wszelkich szkół katolickich i smuszeń/ażdeci doczepiania do szkół państwowych masonickich, w których o Boga wcale nie uczą.

W Paryżu miał prezydent francuski w niedzielę 29 czerwca przemówić do członków francuskich stowarzyszeń gimnastycznych. Gdy począł wyrażać tym stowarzyszeniom przywileje swoje, zwrócił się natłok jakiegoś człowieka, tuż za prezydentem stojącym: "Skoro Pan lubiš Towarzystwa Gimnastyczne, wówczas odwiedź Pan De Rouleau". Zrobiło się zamieszanie, gdy jednak politycy przejęli owego człowieka przygotowanego, wystąpił jakiś kapitan wojskowy i zaprotestował: "Precie! Tu ja sam rokazuję! Niech nikt nie powie się dotknąć tego pana!". Następnie podał mu rękę i obaj zniknęli z tłumu. Dotąd żadnemu nie wie, co to były za osobistości.

Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie, bo udowodnił znów, że nawet i w wojsku jest agitacja przeciwko obecnej gospodarce we Francji.

Włochy przeciw Francji walczą nie będą nigdy. Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył w parlamencie, że otrzymał urzędowe zapewnienie od Włoch, iż one nigdy i pod żadnym warunkiem nie wystąpią przeciw Francji, z którą chcą żyć w przyjaźni. Włochy wstąpili więc do trójprzymierza bez zobowiązań wystąpienia w danym kraju przeciw Francji. Oświadczenie ministra francuskiego wywarło w całej prasie niemieckiej wielkie wrażenie. Co więc Niemcom pomoże trójprzymierze.

Król włoski Wiktor Emanuel III zamierzał w tym miesiącu odwiedzić cesarza niemieckiego w Berlinie i cara w Petersburgu. Na

świczenie cesarza Wilhelma przybycie do Berlina odłożył na sierpień. Do Petersburga pojedzie w połowie bieżącego miesiąca.

O zdrowiu króla angielskiego rozmawia się po gazetach sprzeczne wiadomości, których przebjija ta pewność, że czy król będzie. Król cleric bowiem na poczatku rządu gardłowego, na który zmarła jego siostra, cesarzowa Fryderykowa i szwagier jego, a następnie Fryderykowej. W ciągu dwóch operacji wykonano aż trzy operacje wskutek tego jednego rządu gardłowego. Gardło mu pędniano i zakaszano palić cygar.

One znowu gazety piszą, że król cleric na chorobę cukrową i na zapalenie nerek. Obie choroby są nieuleczalne i sprawadzają przedmiotem śmierci.

O koronacji we Wrześniu nie może być wcale mowy, bo do tego czasu co najmniej przeważa choroba króla. Przez pięć do sześciu tygodni król nie będzie mógł opuścić łóża i pokoju. Następnie będzie przeniesiony na obóz, aby tam na morskiem powietrzu nabracia. Wróci stamtąd dopiero w początkach września. Choćby w tym czasie wrócił nawet do węgierskich sił, to takowe nie wystarczą do przymiania trudów, z którymi koronacja jest powiązana. Mówią nawet, że król na zimę wydzie do któregokolwiek południowego kraju, aby tam umocnić zdrowie i siły.

Spisek na życie sultana odkryto w Napolite. Aresztowano tam dwóch anarchistów, na którym Boni i Serret, którzy są podejrzani o chęć zamordowania sultana.

Chiny zaczynają teraz na gwałt otwierać granice dla obcych państw. Utworzono już spółkę z millionerów francuskich i angielskich, którzy otrzymali od rządu chińskiego zwolenie na otwarcie 85 kopalń w prowincji Yunnan. Iuna jaka francuzko angielska spółka pragnie uzyskać takież samo pozwolenie w prowincji Szensiuan.

Europa uzyskała więc olbrzymie źródło bogacenia się. Widac, że Chiny zaczynają wierzyć swoje podwoje dla niedostępnej dotyczącej Europy europejskiej.

W Chinach 11 prowincji przyłączyły się do rządu. Wojska rządowe tu i ówdzie przechodzą do bokserów. Chodzi o wypowiedzenie europejskim i misjonarzy.

## Z blizka i z daleka.

Racibórz, dnia 7 lipca 1900

Landrat raciborski ogłasza w tygodniku powiatowym, że w zeszłym roku pogryzł wściekłe w powiecie raciborskim znaczną liczbę osób. Zaleca się więc każdemu, kogo pieszycie, aby nie czekając stwierdzenia, aby nie był wściekły lub nie, wyjechać natychmiast do Berlina, gdzie przy ulicy Nordufer numer w królewskim zakładzie dla chorób saskich zaszczepią mu ospę podług metody Postu, który jest wynalazcą środka na wściekłość.

Ordery, udzielane kapelanom, zaczynają w ostatnim czasie bardzo hojnie się sypać. Czatak zrobił ksiądz prob. Bresler z Starej Równocieśle z nim otrzymał order ks. rad. Schaffera, obecnie udzielił cesarza ordery katedralnemu Philippemu w Łęce pod Paczką. Równocieśle z nim otrzymał order ks. rad. Hagenowi w Maciowakrzu i rokiem tym kapłanom w niemieckich okolicach Słupia.

Ks. prob. Ring z Jedłownika, który powrócił z ks. dzekanem Philippem i ks. rad. Hagenem obchodził 50 letni jubileusz kapłaństwa, nie otrzymał orderu.

Z posiedzenia Rady miejskiej. Na piątkowem posiedzeniu Rady miejskiej rozprawiano pomiędzy innymi nad wątkiem budownictwa Honigera, domagającego się od magistratu i policyjnych zrewidowania wielu mieszkań sklepowych i zamknięcia niektórych mieszkań, które zdrowiu ludzkiemu są skarbowe. Wniosek ten stawił budowniczy Höglund, jak mówią, głównie dla tego, ponieważ podczas oględzin mieszkań po ostatniej wielkiej powodzi wykazały się, że ludzie mieszkały czasem w sklepach, do których przeszły cały rok nie dzieląc porządnie światło Boże. Rajca Lüthgen powiedział, że gdyby mieli się stosować do rozwiązań policyjnych, to dwie trzecie wszystkich mieszkań sklepowych należałoby pozamknąć. Odnoszące się do mieszkańców niemieckiej wielkie wrażenie. Co więc Niemcom pomoże trójprzymierze.

injadować się głębiej nad 1 metr, oprócz tego powięgno każde mieszkanie znajdować się pół metra ponad najwyższym stanem wody. Tymczasem mało które mieszkanie sklepowe odpowiada tym warunkom. Tak ostro nie można jednak występować w całej tej sprawie, gdyż w końcu zabrakłoby dla biedniejszych klas ludności troszycznych mieszkań, a dzierzawa chyba już dała tania nie jest.

Wniosek budowniczego Höfleraw koniec prajeto. Rozpoczął się więc teraz ścisła rewizja mieszkań. Z tych, które policyja wspólnie z budownictwem miejscowym uważa za szkodliwe zdrowiu, będące siedzibą ludzi, powyprowadzać.

Rezerwista lub landwerysta, który wekuje choroby, lub zawieszania sądowego albo żonai jasnej przyczyny, zupełnie od niego niezależnej, pragnie się uwolnić od kontrolki, nie potrzebuje odnoszącego podania do wojskowego dluara meldunkowego frankować. W innych razach, a więc w takich, gdzie powód zależny jest od pragnącego się zwolnić od kontrolki, naprzypadku z powodu wesela, albo innej uroczystości fajmowej, musi odnośnie podanie być frankowane. List jednak, który nie jest frankowany, winien nosić napis „Militaria”, inaczej padlega karze pocztowej.

Papierowych pięciomarkówek należy chwilowo wcale nie odbierać, bo pełno fałszywych jest w obieg, które są podrobione tak zgrabnie, że trudno je od prawdziwych odróżnić.

Baczność! Pewien pracobiorca skryty 70 lat i wniosł z tego powodu o rentę na starość. Władze pruskie renty mu jednak odmówili, bo marek na kartach zabezpieczenia było za mało. Winien raź temu był sam chlebodawca, który zaniechał naleplania znaczków. Pracobiorca chlebodawcę zaatakował i sąd skazał go na dożywotnie płacenie poszkodowanemu tej renty, którą byłby pobierał od urzędu zabezpieczenia.

Wojnowice. Przed mniej więcej tygodniem powrócił z drów do domu syn chłopaka Wikt. Urbas, który służył jako marynarz przy wojsku niemieckim w Chinach podczas wyprawy na Chiny. Drugi wojsk, który był na wyprawie w Chinach, Badura, powrócił znacznie wcześniej.

Niem. Krawarz. Niemieckim się nazywa Krawarz, tymczasem jest on na wskroś morawskim. Ale smutno tu u nas wygląda i gdy tak dalej pojedzie, to być łatwo może, że dzisiajszy morawski Krawarz będzie za kilkadziesiąt lat naprawdę niemieckim Krawarzem.

Parafia nasza jest znacząca, dla tego obok farara mamy też i pasterka (kapelana). Nasz ks. farar przebywa wśród nas już około 20 lat. Nabożeństwa są tu morawskie i tylko co dnia niedzielę odprawia się tu niemieckie nabożeństwo. Ale mamy za to w naszej parafii niemieckie msze szkolne dwa razy do tygodnia, na których nasza działy szkoła P. Boga chwali niemieckim śpiewem, a co najsmutniejsza, przygotowują ks. fararz działy nasze do pierwszych Sakramentów św. w niemieckim języku. Niejeden roduje już nad tem ubolewał, ks. fararz powiada jednak, że mu to wygodniej.

Prawda, że to wygodniej uczyć dzieci po niemiecku, skoro w szkole nikt ich po morawsku czytać nie uczy, ale o tem jestem przekonany, że niechby ks. fararz zwrócił jeno rodzinom uwagę na to, aby uczyły działy w domu po morawsku czytać, aby dalej powiedział, że niemieczenie prowadzi powoli do protestantyzmu, to zaprawdę — o tem jestem przekonany — uczyły się większa część dzieci chętnie po morawsku czytać i wówczas nie po niemiecku, ale po morawsku byłoby ks. fararzowi wygodniej, aby działy przysposablić do Sakramentów św.

Prosimy o to naszego ks. fararza, a czynimy to dla tego, że widzimy, iż i po innych parafiach nawołują księży rodziców do uczenia działy czytania i pisania w ojczystym języku.

Raciborska Kuźnia. I ja chcę się podzielić radością, którejśmy się jednak doczekali. Za staraniem i wielkimi trudami naszego ukochanego ks. fararza rozpoczęto prace około budowy nowego kościoła. Będzie nam bardzo ciężko, bo jest tylko jedna wieśka, a kościół będzie kosztował 93000 marek. Na to daje książe raciborski jako patron tylko 15000 mk., przypada wiele na gminę 78 000 marek. A jednak nasz czarny rokiem życia przycięty, nie boi się

trudu i starania, ale biega od domu do domu i wzywa swoje owieczki o pomoc. Tak i ja też proszę wszystkich dobrego serca: mówiąc się najpierw o zdrowie naszego Pasterza, aby mu Bóg dopomógł te Świątynią Bożą wystawić a następnie ulżyć mu w jego trosekach choćby tylko, jak to mówią, wdowim groszem, osobiście Rodacy z Kuźnicy.

Kędzierzyn. W najbliższym czasie rozpoczęta powiększać dworzec miejski. Przybudowanie nastąpi w miejscu, gdzie się dzisiaj mieszkała magazyna dla towarów.

Mikołów. W wtorek odbyły się w kościele tutajszym parymice ks. Sewerina. O 9 godzinie z rana odprawiono młodego kapłana w uroczystej procesji do kościoła, gdzie tenże odprawił swą pierwszą mszę świętą. Po ewangelii świętej przemówił do zgromadzonych ks. proboszcz Schumann w języku polskim i niemieckim, sławiąc stan kapłański wskazując na zaszczętnie z jednej strony stanowisko kapłańskie, które jednak z drugiej strony pełne jest odpowiedzialności w obec Boga i ludzi. Zakończył życzeniem, aby młody kapłan pracował jak najgorliwiej w winnicy Państwowej Bugu na chwałę, rodzoncom na pociechę, ludziom na pożytek.

Woźniki. Niejeden tego nie wie, że do Rosji niewolno zabierać srebrnych pieniędzy. Karczęka spotyka tego, u kogo rosyjskie władze celne napotkają na srebrne pieniądze waluty niemieckiej. 2 żydowscy handlarze drobiu i jaj, wracając z targu z Bytomiu weszli ze sobą razem 60 mar. pruskich pieniędzy. Te pieniądze im nietylko odebrane, ale jeden z nich musiał zapłacić kary w stocie 80 marek i 17 rubli, drugi 8 mk. kary. Oprócz tego wytoczono im proces o niemeldowanie pieniędzy.

Katowice. W ubiegły czwartek toczył się proces przeciwko wydawcy socjalistycznej „Gazety robotniczej”, wychodzącej w Katowicach, Franciszku Morawskiemu i redaktorowej tejże gazety, doktorowej Golde o rozpowszechnianie 3 kalętce socjalistycznej treści pod tytułem: „Pamiątka mojowa”. „Czy teraz niema pańszczyzny” i „Ojciec Szymon”. Morawski został skazany na 2 lata, Gölde na 1 rok więzienia.

W Mysłowicach miał się odbyć ślub 22 letniego kawalera z 34 letnią panną. Krótko przed weselu panna uciekła do Berlina. Kawaler jakoś niebardzo się o to gniewał, bo z największym smakiem spożywał obiad, przygotowany na gody weselne. Tymczasem panna w drodze namyśliła się inaczej, bo jak szybko wyjechała, tak szybko też wróciła, kawalera przebłągając i ślub się odbył.

Dzienna panna inna w tych latach nie była takich komedyjnych wyprawiała.

Z Górnego Śląska. Na naszym kochanym Górnym Ślązaku istnieje pewna gmina, która ma też swoją stawę. Oto każdy jej obywatel, gdy otrzyma w gminie jakiś urząd, nauczy się pić, chociaż przedtem był na trzeźwiosnym człowiekiem. Otóż wybrało tam rządu gminnym pewnego pocztowego posiadacza, który odwiedzał regularne posiedzenia gminne, a po posiedzeniach drugie posiedzenie w karczmie, chociaż dawniej nie znali ani jednych ani drugich. W końcu było żonie tej pracy męża za wiele, posłała zatem do karczmy i poczęła mu prawnie kazanie wśród zebranych gości. Żona karczmarza poczęła ją uspokajać, uszczęśliwiła ją na krześle, podała klejiszek słodkiej wódki, i w końcu poczęła jej opowiadanie, że jedna z jej krów porzuciła cielę, które nie chce pić. Na to cięta kobiecka, która jeszcze z gniewu nad mężem pójakiem nie ochłonęła, odrzekała: „Niech Pan jeno to cielę pośle do rady gminnej, tam ono się już pić nauczy.”

Poznań. Coraz to gorsze czasy nastają dla nas Polaków. Po nakazaniu dwóch wieców w Poznaniu, kazała regencja poznańska na amunition „Przytuisko”, w którym około 100 dzieci polskich znajdowało pozywanie i sposobność do odrabiania w spokoju i wygodzie i kiedy szkolnych na następne dni. Ale i w tem dopatrzyły się polityki, a ta polityka polegała na tem, że osoby dorosłe rozmawiały z dziećmi po polsku. „Dziennik Poznański” dodaje, że „Przytuisko” jest zakładem zupełnie prywatnym, dobroszczynnym, a nie żadną szkołą. W Berlinie jest pełno takich zakładów niemieckich, a władz szkolnych zupełnie się o nie nie troszczy. Zamykanie więc „Przytuiska” jest bezprawne i dziorów. „Przytuisko” powinien pozostać, aby zakazać zniesienia „Przytuiska” nietylko odwołano, ale żeby po-

starano uwolnić się od nieprawnego nadzoru.

Poznań. „Przeciwko prasie polskiej...”. Dzien. Pozn. „...że z zupełnie pewnego źródła dowiadujemy się, że po tegorocznego feryach sądowych rozpoczęcie się obstrona naganka na prasę polską. Prokuratury państwowej otrzymała nakaz z Berlina, żeby odtąd jeszcze bardziej niż dotąd śledziły prasę polską i ścigały odnośnie pisma za każde jakiekolwiek z stanowiska pruskiego podejrzane czy obrażające słowo.

— Wiec polski w Poznaniu odbędzie się 11 kwietnia. Przeciwko prasie polskiej pozwolita na odbycie wiecu w Poznaniu w niedzielę dnia 6 w sali Baszowej. Na porządku dziennym znajdowała się między innymi sprawą dotyczącą praw konstytucyjnych o zebraniach publicznych.

Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. „Jeszcze Polska nie zginęła” przed sądem. Przed Lebą karą w Pie stawał oskarżony o granie na harmonice pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” ubogi, północny Michał Lisiak z Margonieńskiej wsi i właściciel Michał Kacrorowski, który śpiewał te pieśni. Pierwszego skazano na 10 marek, drugiego na 50 mk. kary, ponieważ, zdaniem sądu, zakończyli spotyk publiczny.

Z Poznańskiego. Władze poczynają bodaj wyjątkowo nawet przeciwko osobom, które w ilustrach prywatnych kazują sobie wydrukować swoje imię po polsku. Pewien obywatel z okolicy Gniewkowa donosi, że wdrożono śledztwo przeciwko niemu z tego powodu, że na nagłówku na kopercie ma wydrukowane: Antoni. Trudno w to prawie uwierzyć.

Gazety piszą, że podczas pobytu cesarza Wilhelma w Poznaniu Polacy w ucztach wydanych na cześć cesarza, udziału nie wezmą. Nawet osoby zaproszone odmówią udziału, pomiędzy nimi znajdują się nawet osoby, pozostające w ścisłym stosunku do dworu cesarskiego. Gazety poznańskie piszą, że Polacy przy tych uroczystościach nie są wcale potrzebni, a nawet niepożądani dla hakałytów, deś ton nadających.

Mogilno. Folwark Grunwaldów w Chróstowicach pod Dąbrową w powiecie Inowrocławskim, około 300 mórg, kupił p. Józef Stark z Mogilna i już rozparcelował. Nabywcami są: pp. Ludwik Dratwa, Wojciech Saja, Wojciech Urbański, Wojciech Koltułak.

Bochum. Sąd skazał redaktora „Wiarus Polski” p. Brejskiego na 300 marek kary za obrzeż jednego z apostołów hakałytycznych dr. B. Bvenschera.

Kraków. W parku krakowskim, wskutek śledztwa zamknięcia klatki, wydostało się wcześniej wieczorem na wolność 5 lwów, z którymi produkuję się miss Eila. Lwy zaczęły krążyć po parku, a przerażona publiczność uciekała, na nią rzuciła się do ucieczki orkiestra. Lwy zaczęły przybierać groźną postawę; dopiero po 20 minutach udało się miss Eili wprowadzić lwy do klatki w ten sposób, że do środka rzuciła kawałki mięsa, a lwy, aby dobrać to mięso, wchodziły jeden po drugim do klatki.

Częstochowa. Świętokradztwo na Jasnej Górze. W niedziele wieczorem zakradł się przybyle kompania z Żarek wieścian i zostawili na noc w kaplicy Matki Boskiej, przełączając krate i rozbik dwie puszki z oliwami, znajdująca się przy ołtarzu. Kiedy z rana stróża otworzyli kościół, zastali nieznanego, bosego, osłupiałego człowieka, stojącego na środku kaplicy. — Złoczyńca, który sam oddał się w ręce stróżów, wracając wszystkie zrabowane pieniądze, oddano w ręce policji.

## Rozmaistości i żarty.

Katar powodem samobójstwa. W Genewie zastrzelili się w tych dniach bogaty amerykanin, zostawiający list następujący: po suicie dnia dzisiejszego dalszej chustki, nie wątpię, że mam wodę w głowie, skąd bowiem mogłoby się wlać tyle wody! A ponieważ nie myślę w głowę mojej robić basenu dla złotych rybek i w ogóle nie chce mi się żyć z głową, napełnioną wodą, przeto odbieram sobie życie. Postanowitem jednak strzelić sobie w serce, bo, gdybym w głowie dąsę sobie zrobić, to pomyślanoby, że na pierwsiem piętrze, gdzie mieszkałam, pękła rura wodociągowa.

Straszny to obraz braku religii. Ludzie dla jakichś tam blachych przewidzien odbierają sobie życie. Czy to nie straszne?

# Polecamy książki do nabożeństwa

w najrozmaitszych wydaniach, formatach i oprawach  
w jakie księgarnia „Nowin Raciborskich”

oficjalnie zaopatrzona została, a mianowicie:

Anioł Stróż, format mały, w oprawach:	
w papier z nakrapianym brzegiem	cena 0,40 mk.
w papier z czerwonym brzegiem i złotymi wyciskami,	0,45 "
w papier z złotym brzegiem i wyciski.	0,45 "
w płótno z złotym brzegiem	0,55 "
w półskórek z złotym brzegiem	0,75 "
w półskórek z złotym brzegiem i okuciem	1,10 "
w skórę i kość z złot. brzeg. i wycisk.	1,90 "
Anioł Stróż, format większy, w oprawach:	
w półskórek z złotym brzegiem	1,70 "
w półskórek z złotym brzegiem i okuc.	2,00 "
w miękką skórkę szagrynową z złotym brzegiem i wyciskami	2,25 "
w miękką skórkę cielęcą marmur. z złotym brzegiem i wycisk.	3,00 "
w miękką skórkę cielęcą z złotym brzeg. i wyciskami i zamkiem	3,00 "
w kość celuloitową z złotym brzegiem, zamkiem i krzyżkiem wysadz.	3,50 "

Anioł Stróż (inne wydanie) format średni, w oprawach:

w płótno z czerwonym brzegiem	1,00 "
w płótno z złotym brzegiem	1,30 "
w skórę z czerwonym brzegiem	1,40 "
w skórę z złotym brzegiem i okuciem	1,80 "
w półskórek z złotym brzegiem	1,50 "
w skórę z złotym brzegiem i okuciem	2,10 "

Anioł Stróż (inne wydanie) format średni, w oprawach:

w płótno z czerwonym brzegiem	1,00 "
w skórę z złotym brzegiem i okuciem	2,50 "

Anioł Stróż (inne wydanie) format większy, w oprawie:

w półskórek z złotym brzegiem i okuciem	1,70 "
Bóg mój i wszystko moje, format mniejszy, w oprawie:	2,50 "
w skórę szagrynową z złotym brzegiem i wyciskami	2,10 "
w miękką skórkę szagry. z złotym brzeg.	2,50 "

w miękką skórkę szagry. z złot. brzeg.	3,00 "
w niebieski celuloid (kość) z kolorow. wyciskami, złotym brzegiem i zamk.	3,00 "
w miękką skórkę cielęcą z złot. brzeg.	3,25 "
w marmurowana miękką skórkę cielęcą z złot. brzeg. i wycisk. i zamkiem	3,50 "
Bog mój i wszystko moje, format większy, druk gruby, w oprawach:	0,90 "
w półskórek z złotym brzegiem	1,25 "
w półskórek z złotym brzegiem, okuciem i zamkiem	1,40 "
Boska Miłość, format średni, w oprawie	2,75 "
w płótno z czerw. brzegiem i okuciem	1,40 "
Chwała Boża, format mały, w oprawie	2,75 "
w miękką skórkę cielęcą z złot. brzeg.	3,50 "
Die Westehnienie, format mały, w opr.	2,75 "
w miękką skórkę szagry. z złotym brzeg.	3,50 "
w biały celuloid (kość) z brązowymi i perlów. wykład., z złot. brzeg. i zamk.	5,25 "

## J. Lederer w Raciborzu

poleca swój wielki, bogato zaopatrzony skład materyi na ubiory, jedwabiów,

chusty zwykłych i tytularnych, szale Leng, gładkie chusty na wesela, chodniki, firanki i towary lniane i bawełniane

po cenach nadzwyczaj niskich.

Szczególnie godne polecenia przy zakupach weselnych.

## Biblioteki „KATOLIKA”

Dochodzących wyszły następujące:  
Cesarz Domleyan cywil garbarze w katakombach, opowiadanie historyczne z czasów prześladowania chrześcian.

Millioner i śmieciarz, powieść z angielskich stósników.

Tryumf wiary, obrazki z życia plantatorów amerykańskich.

Odzyskana córka, powieść.

Kto nadeśle 2 marki otrzyma 4 powyższe powieści franko.

Bardzo zajmujące, piękne i moralne powieści z obrazkami.

Dla bibliotek parafialnych, swiątkowych i prywatnych bardzo stosowne.

Za nadesłaniem należności przesyłają

## Nowiny Raciborskie

w Raciborzu ul. Panieńska nr. 13.

### Publiczne podziękowanie!

W Dobrowlanach dnia 16 czerwca 1903 r.

Wielmożny Panie!

Upraszam jeszcze o nadesłanie z paczki herbaty po-

szumawskiej. Znakomity środek, naprawdę czuję, już po wy-

aniu jednej paczki znaczą uleg, skoro więc zupełnie się wyle-

czę, o czem jestem już zgory przekonany, nie emisarem W.

Panu listownie wyrazić wdzięczności. Przed kilku miesiącami

wyleczyłem Państkę herbatą mą żonę z bardzo niebezpiecznej

choroby — Obszerne o tem w liście W. P. napisze.

Z szacunkiem

Drodzkie wiele D. Dawid,

nauczyciel w Dobrowlanach p. Stanisławów (Galicya.)

Prawdziwą pierwszą herbatę poszumawską (Böhmerwald Brust-Thee,) działającą pewno na wszelkie choroby,

pluc, suchoty, astmę, cierpienia żołądkowe itd. itd. można spro-

wadzać w małych paczkach na próbę po cenie 70 fen. (czyli 35

krajcarów) lub w kartonach po 5 mk. przez jedynego zastępcę

w Niemczech:

pana Emila Pawliczka — Ludgierzowice G. S.

Redaktor odpowiedzialny: Dyoniz Kowalski w Raciborzu.

## Ucznia

syna porządnego redziców przyjmie

## A. NOWAK,

mistrz kuśnierski.



Harmonika fabrik Ringenthal (Gotha) Nr. 670

versch. pr. Räder. ankerlant folie

Concert-Zug-Har-

monika ca. 34 cm

höch. mit präg-

tem Heroldt

offener Klaviatur

Herbst. Stahl

federung, st. (11 fit.) Doppelholz m. fest.

Metallabutiden (Edenit), Doppelholz

10 Taft, 2 chör. 28 Reg. 50 Stim. M. 5.

10 " 3 " 70 " 7.50

10 " 4 " 90 " 9.50

21 " 2 mal 26 Reg. 108 " 11.

Stück. Preis umf. Port. ectr. And. Sarn.

(85 versch. Nr.) bill. Illust. Catalog fest.

Wir bitten dringend, umgere Harmonika

nicht mit billiger offerit, zu vernehmen.

Garantie: Garantiuham u. Geld retour.

Über 3000 Dankschreiben.

## Uwiadomienie!

Polecam się uprzejmym względem publiczności i proszę odwiedzać moje Biuro prawnicze,

otwarte z dniem 1 kwietnia b. r. w Raciborzu, ul. Panieńska nr. 18 II piętro, w domu p. HERUDA.

Mam doświadczenie z blisko 25-letniej praktycznej działalności w urzędach landracyckich, urzędowym jako sekretarz wydziału powiatowego a często w zastępstwie jako sekretarz powiatowy, również jako zastępca prokuratora, i jestem z sądownictwem obeznany. Stosowanie do paragrafów 611, 663 kod. cywilnego będzie sporządzić. Proszę, założenia, podania, skargi, wnioski sądowe, apelacje, rewizje (w sprawach administracyjnych), reklamacje podatkowe, wnioski o uwolnienie od wojska, pisania i sprawy prawnicze z zakresu procederowego gospodarczego, zabezpieczenia od wypadków (Unfallrentenversicherung), jak również z zakresu zabezpieczenia na starość i słabość, prace rachunkowe, testamenty prywatne, sprawy spadkowe małoletnich dzieci, pozasądowe sprawy wierzcicelskie, regulowanie spadków, kontrakty najmających gatunku, wnioski o ulaskawienie, skargi, wnioski o zwolnienie z aresztu i tymczasowe rozporządzenia i mandaty płatnicze do sądu okręgowego, pisania i apelacje w sprawach karnych itd. Zasada: Rzeczone, sumienne i zgodne z prawami wykonanie każdej sprawy.

Przymuję wnioski o zabezpieczenia na życie do Bremerskiego Banku zabezpieczeniowego.

Biuro otwarte: od godz 9-12 przed południem, od godz. 3-6 po południu, w niedziele od godz. 11-12 przed południem Racibórz, 30 czerwca 1902.

## Maksymilian Niegel,

postał u. książ. registrator kameralny.

Redaktor odpowiedzialny: Dyoniz Kowalski w Raciborzu.

Nakładem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

Nr. 79

No

nowiny Raciborskie

zajętym dodatkiem

„Wo” wychodzi 3

wik, eswartek i s

awrak na poście i

dostarczanie w do

m. 24 fen. „Nowiny

„Rolinik” 1

na robotników „Pr

z obu pismami, tak

z „Praca” 1m

Ważne

Rady k

du wełkan'a sie